Sygn.akt III AUa 1035/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 marca 2016 r. w B.

sprawy z odwołania B. B. (1) oraz W. B.

przeciwko Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji B. B. (1) oraz W. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 lipca 2015 r. sygn. akt V U 1701/14

I. ***zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 22 września 2014r. i stwierdza, że podstawa wymiaru składek B. B. (1) z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności przez męża W. B. począwszy od dnia 1 maja 2014r. stanowi zadeklarowaną kwotę,***

II. ***zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz B. B. (1) kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.***

Sygn. akt III AUa 1035/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 22 września 2014 r. stwierdził, że podstawa wymiaru składki na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne, emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe B. B. (1) z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez W. B. od dnia 1 maja 2014 r. jest nieważna na mocy prawa (art. 58 k.c.) i ma na celu obejście przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. oświadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego. Ponadto organ rentowy ustalił za miesiące maj – sierpień 2014 r. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz dobrowolne ubezpieczenia chorobowe w wysokości 2247,60 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyli B. B. (1) i W. B. wskazując, iż organ rentowy wadliwie zakwestionował zadeklarowaną w granicach przewidzianych ustawą podstawę wymiaru składek. Wskazując na powyższe domagali się uchylenia zaskarżonej decyzji.

W odniesieniu do złożonego odwołania organ rentowy pierwotnie w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania. Następnie w toku postępowania sądowego sprecyzował stanowisko, wnosząc o zmianę decyzji i stwierdzenie, iż B. B. (1) z tytułu współpracy z (...) nie podlega od dnia 1 maja 2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że B. B. (1) jako osoba współpracująca z (...) nie podlega od dnia 1 maja 2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu oraz zasądził od odwołujących B. B. (1) i W. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. Odwołujący W. B. od dnia 6 maja 2010 r. prowadzi działalność gospodarcza pod nazwą B. B. (2) w S., której przedmiotem jest sprzedaż detaliczna towarów, farb, lakierów i innych wyrobów. Bezsporne w sprawie jest, że B. B. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą własną działalność gospodarczą zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 maja 2014 r. Pozostawała wtedy w zaawansowanej ciąży, a dnia (...) urodziła dziecko i zgłosiła roszczenie o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. Organ rentowy po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w zaskarżonej decyzji stwierdził, iż określenie podstawy wymiaru składek na najwyższym możliwym poziomie należy uznać za nieważne z mocy prawa przy uwzględnieniu art. 58 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do weryfikacji posiadania przez B. B. (1) w spornym okresie od dnia 1 maja 2014 r. statusu osoby współpracującej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w konsekwencji weryfikacji możliwości objęcia odwołującej od wskazanej daty obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi oraz dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym.

Na wstępie Sąd Okręgowy pełni podzielił pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie III AUa 796/13, iż Sąd nie jest związany zarzutami sformułowanymi w odwołaniu od decyzji organu rentowego, bowiem orzeczenie Sądu nie odnosi się do odwołania, a zasadniczo do decyzji, którą wydał organ rentowy. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny stwierdził, iż Sąd rozpoznający sprawę może pogorszyć sytuację procesową strony. W tym też postępowaniu Sąd Okręgowy uznał, iż należy szeroko sprawdzić istnienie prawa niezależnie od tego w jakim zakresie ustalenia poczynił organ rentowy. Sąd I instancji podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego sprowadzający się do stwierdzenia, iż nie ma przeszkód procesowych, aby w ramach tego samego postępowania zbadać zarówno tytuł ubezpieczenia jak i w razie stwierdzenia istnienia tytułu ubezpieczenia podstawę wymiaru składki.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 13 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którymi osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osoby z nimi współpracujące podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, wypadkowym, w przypadku do osób współpracujących od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej do dnia zakończenia takiej współpracy. Stosownie do treści art. 8 ust. 11 cytowanej ustawy za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się między innymi małżonka, o ile małżonkowie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności.

Sąd pierwszej instancji wskazał również na treść artykułu 58 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

Odnośnie relacji osoby współpracującej z osobą prowadzącą działalność gospodarczą Sąd I instancji podzielił utrwalony w orzecznictwie Sądów pogląd, iż organ rentowy nie jest uprawniony do kwestionowania kwot zadeklarowanych przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą czy też kwoty określonej w odniesieniu do osoby współpracującej. Sąd I zaaprobował też stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 11 grudnia 2014 r., I UK 145/14, iż w aspekcie zgodności z normami prawa cywilnego ocenie nie podlega stosunek ubezpieczenia społecznego, lecz związany z nim stosunek o charakterze cywilnoprawnym.

W poglądach judykatury przyjmuje się, że cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej" w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest istotność dla działalności gospodarczej, systematyczność, pewność, stabilność, długi okres czasu, profesjonalne zorganizowanie. Sąd podkreślił, że analizując zagadnienie istotnego profesjonalnego charakteru prowadzonej współpracy należy uwzględnić wykładnię przepisów art. 23 i art. 27 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które to przepisy wskazują, iż powtarzalna pomoc jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą jego małżonek prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe stanowi normalną konsekwencję obowiązku małżonków wzajemnej pomocy.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż względem aktywności B. B. (1) po dniu 1 maja 2014 r., decydujące okazały się ustalenia faktyczne dotyczące jej aktywności przed tą datą względem potrzeb i rozmiarów aktywności gospodarczej męża W. B.. W toku postępowania sądowego Sąd I instancji poczynił obszerne ustalenia odnośnie specyfiki działalności gospodarczej W. B.. Wskazał, że prowadzona przez odwołującego działalność stanowi kontynuację aktywności zawodowej jego ojca T. B. (wybudowanie budynku na posesji obok, przejęcie części asortymentu, prowadzenie działalności w miejscu zamieszkania). Zdaniem Sądu okoliczności te są decydujące względem zakresu czynności zadań realizowanych przez B. B. (1).

Odnosząc się do rozmiaru prowadzącej przez W. B. działalności gospodarczej, Sąd I instancji wskazał, że zarówno zeznania odwołującego, świadka T. B., jak też zeznania złożone przez J. B. (1) w sprawie o sygnaturze V U 1569/14 oraz cała dokumentacja zgromadzona w aktach organu rentowego potwierdzają, iż rozmiar tej działalności wymaga zaangażowania samego W. B.. Prowadząc sklep odwołujący pracuje aktualnie 12 godzin na dobę, jednak nie zatrudnia żadnych pracowników. Wiąże się to pośrednio z bliskością zamieszkiwania odwołujących, z miejscem prowadzenia działalności oraz z bliskością zamieszkiwania rodziców W. B., którzy własną działalność wygasili, ale posiadają wiedzę i umiejętności, pozwalające im na doraźną pomoc odwołującemu. Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd wywiódł, iż w tym sklepie zasadniczo potrzebna była aktywność przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą. Znamienne jednak w tej sprawie było, iż od 1 maja 2014 r. do ubezpieczeń społecznych zgłoszona została B. B. (1). W ocenie Sądu Okręgowego całokształt materiału dowodowego dawał podstawy do uznania, że jej aktywna działalność w tym sklepie sięga lat wcześniejszych. Aktywność ta wiązała się z przyuczeniem, aczkolwiek odwołująca niewątpliwie posiadała własne umiejętności w związku z zainteresowaniem artykułami budowlanymi, a uczestnictwo w szkoleniach pozwoliło jej na nabycie pewnych umiejętności dotyczących obsługi klienta czy też rozwoju biznesu. Zdaniem Sądu I instancji nic istotnie się nie zmieniło od 1 maja 2014 r. B. B. (1) nadal adekwatnie do potrzeb, ilości przychodzących klientów, sezonowości sprzedaży w miesiącach wiosennych i letnich świadczyła pomoc małżonkowi w większym wymiarze. W sytuacji, gdy odwołujący sam był w sklepie lub gdy pomoc świadczyli jego rodzice czy adekwatnie od sytuacji, jaka była w sklepie i obciążenia przy dostawach pomoc ta była mniejsza. W ocenie Sądu rozmiar tej działalności gospodarczej przesądza o możliwości prowadzenia tego przedsiębiorstwa przez W. B., z pomocą rodziców i pomocą żony, nie wykluczając okoliczności, jak ta działalność rozwinie się w przyszłości. Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, iż pomoc B. B. (1) przed zgłoszeniem do ubezpieczeń, jak i po zgłoszeniu miała charakter pomocy rodzinnej, małżeńskiej. Ilość osób do pomocy i sposób prowadzenia biznesu dawała podstawy do stwierdzenia, iż nic szczególnego od 1 maja 2014 r. się nie wydarzyło, poza okolicznością, iż odwołująca była w zaawansowanej ciąży i po 3 miesiącach urodziła dziecko, a teraz aktualnie zajmuje się dzieckiem. Jak wynikało z zeznań odwołujących aktualnie obroty firmy rosły, a prowadzenie działalności ograniczało się jedynie do aktywności odwołującego z doraźną pomocą rodziców. Zdaniem Sądu powyższa okoliczność przemawia za uznaniem, iż nie było potrzeby stałej współpracy odwołującej w tych 3 miesiącach, między majem a sierpniem 2014 r. Z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że działalność rozwija się z miesiąca na miesiąc,

z lata na rok, w sytuacji kiedy do pomocy włącza się inna osoba, czy to w formie współpracy, czy to w formie spółek prawa handlowego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że aktywność B. B. (1) przez cały okres sprowadzała się do pomocy małżeńskiej w ramach współpracy rodzinnej. O powyższym świadczą zeznania rodziców i charakter prowadzonej przez odwołującego działalności gospodarczej. W ocenie Sądu pierwszej instancji kwestia absencji zdrowotnej w związku z kontuzją W. B., nie mogły rzutować na całościową ocenę aktywności małżeńskiej. W dniu, kiedy wykonywany był zabieg artroskopii, czy też konieczność wizyty u lekarza istniała możliwość zstąpienia go bądź przez małżonkę, bądź przez rodziców. Trudno w tych okolicznościach uznać, że od lutego prowadzenie biznesu przejęła matka odwołującego, a od maja prowadzeniem działalności zajmowała się odwołująca. W ocenie Sądu zarówno rodzice odwołującego jak i żona pomagały W. B. w prowadzeniu działalności gospodarczej. Jednak on zasadniczo podejmował decyzję strategiczne. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom odwołujących o istotnej zmianie od dnia 1 maja 2014 r. zakresu tej pomocy. Sąd I instancji oparł swoje ustalenia na zeznaniach odwołujących i świadków, które potwierdzały ciągłość aktywności małżeńskiej, naturalną aktywność małżonków prowadzących własne interesy i własną działalność, wspólność majątkowo –małżeńską, w odniesieniu do niecelowości i braku potrzeb organizacyjnych, zatrudniania osób trzecich, czy też zatrudniania osób bliskich.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, iż podjęcie decyzji o zgłoszeniu B. B. (1) do ubezpieczeń społecznych, zadeklarowanie maksymalnej podstawy wymiaru składek w odniesieniu do sytuacji gospodarczej jak też w odniesieniu do najniższej podstawy wymiaru składek T. B., czy nawet samej aktywności przedsiębiorcy, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej odprowadzał składki w okresie pierwszych 24 miesięcy w wysokości 30 % od minimalnego wynagrodzenia co do zasady jest zrozumiałe i logiczne. Niezrozumiałe i nielogiczne jest podjęcie decyzji o zgłoszeniu małżonki B. B. (1) do ubezpieczeń społecznych jako osoby współpracującej i ustalenie maksymalnej podstawy wymiaru składek, kiedy odwołująca te same czynności wykonuje przez kilka lat.

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie niniejszej sprawy nie zostały spełnione warunki charakterystyczne dla współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie sposób bowiem uznać, iż bez zaangażowania żony w okresie od 1 maja 2014 r. do dnia porodu przedsiębiorstwo odwołującego nie przynosiłoby dochodów.

Podsumowując, Sąd Okręgowy wskazał, że zaangażowanie i aktywność odwołującej w działalność jej męża W. B. należy kwalifikować wyłącznie w kategoriach pomocy rodzinnej, małżeńskiej, z wykluczeniem uznania realizacji wykonywanych czynności za współpracę przy przeprowadzeniu działalności gospodarczej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, iż B. B. (1) nie posiada statusu osoby współpracującej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i w konsekwencji skutkuje to wykluczeniem potrzeby weryfikacji podstawy wymiaru, ze jednoczesnym stwierdzeniem, iż od dnia 1 maja 2014 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom i dobrowolnym ubezpieczeniom chorobowym.

Wobec powyższego Sąd okręgowy na mocy art. 477^{14} § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, rozstrzygając jednocześnie kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiedli odwołujący B. B. (1) i W. B.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucili mu:

1. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 121) poprzez uznanie, iż małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą, zastępująca go w okresie choroby i wykonująca wszystkie czynności związane z tą działalnością nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne dokonanie ustaleń faktycznych;

3. oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, na skutek przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie

materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że - mimo uznania odwołującej za osobę współpracującą z osobą prowadzącą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania,

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, gdyż w sprawie doszło do przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, co uzasadnia zarzut naruszenia prawa procesowego. Dodatkowo w sprawie, w wyniku konstrukcji orzeczenia Sądu Okręgowego, doszło do sytuacji, w której wyrokowano co do przedmiotu nieobjętego treścią zaskarżonej decyzji, jak też odwołaniem ubezpieczonej. Rektyfikacja spornego zagadnienia wymaga dodatkowego wprowadzenia.

Dziś oczywiste pozostaje, że przedmiot postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210 i z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946). Od momentu wniesienia odwołania do sądu sprawa staje się sprawą cywilną (w znaczeniu formalnoprawnym), podlegającą rozstrzygnięciu według zasad właściwych dla tej kategorii spraw. Odwołanie pełni rolę pozwu, a jego zasadność ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 529; z dnia 4 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). Z tym rozwiązaniem koreluje treść art. 477^{14} § 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd oddala odwołanie, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia, a w razie uwzględnienia odwołania sąd zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy. Z tego wynika, że sąd nie dysponuje możliwością dowolnego kształtowania rozstrzygnięcia merytorycznego. Jest związany decyzją i w razie zamiaru jej zmiany nie może orzec o tym, o czym dana decyzja nie rozstrzyga. Zwykle wyznacza go treść odwołania, w którym skarżący może domagać się zmiany decyzji w płaszczyźnie, w której organ rentowy orzekał w sprawie.

Transponując powyższe uwagi na grunt sprawy można zaaprobować rozwiązanie, w którym sąd oddali odwołanie, albo zmieni zaskarżoną decyzję i uwzględni odwołanie. Nie ma natomiast uprawnień do zmiany decyzji i orzeczenia w takim aspekcie, jaki z tej decyzji nie wynika. Czym innym pozostaje kwestia związana z niepogorszeniem sytuacji procesowej odwołującej się strony.

Z treści zaskarżonej decyzji wynika, że organ rentowy nie zakwestionował istnienia tytułu ubezpieczenia społecznego skarżącej (współpraca z osobą wykonującą pozarolniczą działalność gospodarczą, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych jednolity tekst Dz. U 2015 , poz. 121, dalej powoływana jako ustawa systemowa). Wątpliwości organu rentowego wzbudziła jedynie zadeklarowana podstawa wymiaru składek. Można też zwrócić uwagę, że w toku procesu stanowisko organu rentowego zostało zmodyfikowane, gdyż jego pełnomocnik wnosił o stwierdzenie braku podstaw do istnienia tytułu ubezpieczenia społecznego, mimo że decyzja dotyka wyłącznie podstawy wymiaru składek.

Prima facie trzeba stwierdzić, że zakres postępowania powinien oscylować wokół zagadnienia związanego z weryfikacją podstawy wymiaru składek. W związku z tym rysuje się obowiązek odwołania do skutków uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, OSNP 2010, nr 21-22, poz. 267, zgodnie z którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą systemową. Ów kierunek aprobuje również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2014 r. I UK 145/14, LEX nr 1622302, w którym wyrażono pogląd sprzeciwiający się ingerencji w podstawę wymiaru składki osoby podejmującej współpracę przy prowadzonej działalności gospodarczej. Wspomniana uchwała

została wydana w 2010 r. i ustawodawca dotychczas (do dnia wydania zaskarżonej w sprawie decyzji) nie podjął czynności zmierzających do zmian w sposobie ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Jednak w sprawie nie można zawęzić pola badawczego wyłącznie do prostej konstatacji, która wynika z wyżej zaprezentowanych judykatów. Nie oznacza to podstaw do ich negacji, gdyż ku temu nie ma jurydycznych komponentów. Sąd Okręgowy nie skoncentrował się na weryfikacji treści decyzji organu rentowego, lecz uznał za kwestię pierwszoplanową zbadanie, czy ujawnione w toku postępowania okoliczności faktyczne sprawy prowadzą do powstania ubezpieczenia społecznego B. B. (1). W taki sposób Sąd zreduplikował zakres spornych kwestii, które można wyrazić pytaniem, czy w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek możliwe jest ustalenie przez Sąd braku podstaw do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, bez konieczności wydania odrębnej decyzji przez organ rentowy w tym przedmiocie.

W pytaniu tym ujawnia się zakres uprawnień Sądu w przypadku rozpoznania sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych w granicach zaskarżenia decyzji organu rentowego. Za aprobatą takiego rozwiązania przemawia szereg argumentów. I tak Sąd rozpoznający sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych jest zobligowany do wszechstronnego zbadania sprawy. W tym celu może dopuścić także dowód z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 574/97, OSNP 1999, nr 6, poz. 214). Idąc dalej, aktywność sądu z urzędu nie może być postrzegana jako uchybienie proceduralne. Warto zauważyć, że na tle spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego Sąd może stwierdzić brak przesłanek nabycia prawa do świadczenia, którego organ rentowy nie zarzucał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 42/01, Legalis nr 59577). Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2005 r., I UK 195/05, Legalis nr 80427 wyrażono pogląd, iż Sąd ubezpieczeń społecznych, przyznając prawo do emerytury, ma obowiązek ustalić wszystkie jej warunki, nawet gdy organ rentowy w decyzji negatywnie ocenił tylko niektóre z nich, bez rozpoznania pozostałych. W końcu postępowanie sądowe w sprawach z zakresu prawa ubezpieczenia społecznego skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, zaś kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania pozostaje poza przedmiotem tego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., I UK 132/09. Legalis nr 491969).

W przedmiotowym sporze nie chodzi o prawo do świadczenia w sposób bezpośredni. Niewątpliwie jednak zgłoszenie skarżącej do ubezpieczenia pozostaje w adekwatnym związku z zamiarem uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, związanych z macierzyństwem. Ten fakt sam w sobie nie pozwala na wartościowanie podstaw ubezpieczenia, gdyż uzyskanie tytułu do niego w celu zapewnienia świadczeń związanych z urodzeniem dziecka nie może być oceniane pejoratywnie. Inaczej mówiąc uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej w okresie poprzedzającym urodzenie dziecka samo w sobie nie prowadzi do możliwości oceny tego zachowania przez pryzmat art. 58 k.c. Również okres deklarowanej współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą nie może samoistnie negować prawa do ubezpieczenia społecznego.

Przepis art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. W świetle tego przepisu skutek w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje z mocy ustawy i trwa przez cały czas spełniania warunków objętych dyspozycją tej normy prawnej. Decyzja organu rentowego ma w tej sytuacji charakter deklaratoryjny, który jedynie stwierdza istnienie określonej sytuacji prawnej, ale jej nie tworzy ani nie kształtuje (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I UZP 2/05, OSNP 2006, nr 5-6, poz. 88).

Zatem istota, a zarazem odrębność tego rodzaju spraw, wymaga weryfikacji ustawowych przesłanek otwierających drogę do uzyskania ochrony ubezpieczeniowej, także tych których wcześniej nie zanegował organ rentowy. Przyczyna tego zaniechania może być dwojaka. Po pierwsze, dokonano błędnej wykładni prawa materialnego. Po drugie, zakres materiału dowodowego, jakim dysponuje Sąd jest o wiele szerszy, niż w toku postępowania przed organem rentowym. W takim układzie, skoro prawo materialne stosujemy do określonego stanu faktycznego, to poszerzenie sfery faktów może wpływać (i wpływa) na materialną ocenę sporu. W rezultacie to na sądzie rozpoznającym spór spoczywać

będzie ciężar rozstrzygnięcia, czy istnieją podstawy do weryfikacji podstawy wymiaru składek, nie tylko przez pryzmat uchwały Sądu Najwyższego, lecz także przez weryfikację, czy powstał tytuł ubezpieczenia społecznego, który uzasadnia ustalenie pułapu podstawy wymiaru składek. W innym wypadku wadliwe pozostaje zaakceptowanie zadeklarowanej podstawy wymiaru składek w odniesieniu do osoby bez tytułu prawnego do ubezpieczenia społecznego. Zaniechanie wszechstronnego wyjaśnienia sprawy nie realizuje funkcji konstytucyjnej sądu, która polega na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 175 Konstytucji RP). Badanie zatem kwestii prejudycjalnej (powstania tytułu ubezpieczenia społecznego) mieści się w zakresie podstawowych uprawnień Sądu. Ograniczenie tego pola może mieć miejsce w sytuacji, gdy inne postępowanie sądowe (zakończone wcześniej) rozstrzyga daną kwestię w sposób jednoznaczny. Wówczas aktualizuje się zagadnienie związania prawomocnym wyrokiem innego sądu.

Z dotychczasowymi uwagami koreluje kształt odwołania, wynikający z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Jak wiadomo k.p.c. nie definiuje przesłanek, na których można oprzeć odwołanie, jak też nie zakreśla granic postępowania wywołanego jego wniesieniem. Badanie zgodności z prawem zaskarżonej decyzji organu rentowego odbywa się w granicach obowiązku sądu stosowania "z urzędu" obowiązującego prawa materialnego (por. Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 367–729 red. prof. dr hab. A. M., prof. dr hab. K. P. 2014 CH. (...)). Również brzmienie art. 469 k.p.c. na tle spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych dowodzi, że czynności dyspozytywne wymienione w tym przepisie podlegają kontroli sądu, co wzmacnia pogląd o prawie ingerencji nawet w czynności dyspozytywne procesujących się stron. Ingerencja powinna być dokonana w płaszczyźnie obiektywnej.

Interferencja powołanych wyżej okoliczności oznacza, że w sprawie z odwołania od decyzji w przedmiocie podstawy wymiaru składek sąd ubezpieczeń społecznych może poczynić ustalenia faktyczne w kierunku weryfikacji tytułu ubezpieczenia społecznego. Jeżeli przebieg postępowania uprawdopodobni taki kierunek wnioskowania, to po stronie sądu zaktualizuje się powinność sygnalizacji tej wątpliwości, tak by strona nie była zaskoczona przebiegiem postępowania dowodowego, jak też mogła – co ważne – zgłosić dowody, które jej zdaniem wyeliminują wątpliwości związane z istnieniem tytułu ubezpieczenia społecznego. Może to mieć miejsce poprzez wskazanie spornych faktów w rozumieniu art. 227 k.p.c. Jest to o tyle istotne, że ciężar dowodu nie spoczywa na odwołującej, lecz na organie rentowym, który uzewnętrznił wątpliwości w płaszczyźnie podstawy wymiaru składek. Ta zaś względem podstawy ubezpieczenia ma podrzędny charakter, to znaczy nie ustala się jej, gdy nie ma zdarzenia powodującego powstanie ubezpieczenia, albo wykreowany przez strony tytuł jest pozorny, czy też pozostaje w opozycji do regulacji wynikającej z art. 58 § 1 i 2 k.c.

Natomiast w judykaturze wrażono stanowisko, iż w razie oceny sporu na tle niepodlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu sądy ubezpieczeń społecznych mogą ustalić nie tylko podleganie spornemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, ale także zweryfikować zawyżoną podstawę wymiaru samookreślanych i opłacanych przez płatnika składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne - wyłącznie wtedy, gdy podstawa wymiaru składek została objęta treścią zaskarżonej decyzji i przedmiotem sporu (odwołania). Inaczej rzecz ujmując, w razie sądowego ustalenia podlegania pracowniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych sąd nie może weryfikować potencjalnie zawyżonej podstawy wymiaru składek z sądownie potwierdzonego (ustalonego) tytułu, która decyduje o wysokości należnych lub oczekiwanych świadczeń z tego tytułu ubezpieczeń społecznych, bez wydania i zaskarżenia odrębnej decyzji w sprawie określenia konkretnej wysokości podstawy wymiaru należnych składek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., I UK 452/14, Legalis nr 1350324). Ostatnie z powołanych orzeczeń nie pozostaje w opozycji do prezentowanych wyżej poglądów, a brak symetryczności nie stanowi w tym wypadku cechy eliminującej zakres rozpoznania sprawy. W judykacie cytowanym powyżej zanegowano tytułu ubezpieczenia. Sąd dostrzegając podstawy do ubezpieczenia społecznego orzeka o jego skutkach. Nie bada podstawy wymiaru, bo dotychczas nie rozstrzygnięto tego zagadnienia. Zostaje ono otwarte i może stanowić przedmiot odrębnego postępowania. Natomiast w przedmiotowym sporze nie badano kwestii ubezpieczenia społecznego, ingerując li tylko w wysokość podstawy wymiaru składek. Takie postępowanie może być obarczone błędem, stąd kontrola Sądu na etapie rozpoznania odwołania jest konieczna, mając na uwadze wyżej podniesione elementy. Jeżeli organ rentowy ingeruje w podstawę wymiaru składki, to znaczy że uprzednio (w sposób domniemany) ocenia tytuł ubezpieczenia społecznego. Jeżeli sąd

widzi wady tego rozstrzygnięcia w płaszczyźnie tytułu, to w jego gestii pozostaje narzędzie do usunięcia tego błędu, skoro ubezpieczenie powstaje z mocy prawa.

W razie gdy, Sąd zmierza do weryfikacji tytułu, to powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe, które nie ograniczy się do ogólnych stwierdzeń o braku podstaw związanych ze współpracą z małżonkiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Ma to znaczenie zwłaszcza przy płynnej granicy między pomocą okazjonalną małżonka przy działalności, która nie rodzi podstaw do ubezpieczenia, a zakresem takiej współpracy, która już aktualizuje uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej. Widać to wyraźnie na gruncie przedmiotowej sprawy, kiedy Sąd wspomina o czynnościach skarżącej, lecz nie przypisuje im określonej mocy sprawczej. Tego rodzaju sytuacja obliguje do szczególnie starannego postępowania dowodowego, skoro niejako w szerszy sposób zmierza do oceny sprawy. Przed oceną prawa materialnego należy prawidłowo ustalić okoliczności faktyczne, zwłaszcza gdy zakres tego badania ma być szerszy, niż spodziewać się tego może odwołująca strona.

Sąd I instancji prawidłowo przystąpił do gromadzenia materiału dowodowego. W pierwszej kolejności celowo wysłuchał informacyjnie (...), a następnie jego żonę B. B. (1). Uzyskane w ten sposób informacje stały się punktem wyjścia do wyznaczenia granic postępowania dowodowego. Już na pierwszym terminie posiedzenia Sąd zażądał od stron kopii deklaracji podatkowych w celu weryfikacji zdolności finansowych prowadzących działalność gospodarczą. W następnym okresie zażądano akt osobowych T. B., dokumentacji związanej z ciążą osoby współpracującej, dokumentacji lekarskiej W. B., jak również przesłuchano świadków (J. B. (2), T. B. i B. P., K. A., S. B., K. K., J. J.- świadkowie zeznający w sprawie V U 1569/14). W ten sposób – w przedmiotowym postępowaniu – został zgromadzony materiał dowodowy, który pozwala na zupełne ustalenie okoliczności faktycznych. Przy ich ocenie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, a przy tej czynności powinien kierować się całokształtem zgromadzonego materiału dowodowego, jak również zasadami doświadczenia życiowego. Wymienione komponenty prowadzą – wbrew ustaleniu Sądu Okręgowego – że B. B. (1) podjęła współpracę przy prowadzonej przez męża działalności gospodarczej. Za tym wnioskiem przemawiają następujące argumenty. (...) prowadzonej przez męża działalności (pod nazwą B. W. B. w S.) stanowi kontynuację działalności jego ojca i obejmuje detaliczną sprzedaż farb i innych materiałów do wykończenia wnętrz (listwy, kleje). Przedmiotowa działalność jest prowadzona od kilku lat. Od 1 grudnia 2013 r. do dnia 31 maja 2014 r. w firmie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę T. B. w pełnym wymiarze czasu pracy. Dodatkowo na umowę zlecenie nr (...) r. od dnia 1 stycznia 2014 r. czynności fakturzystki wykonywała J. B. (1). Od dnia 1 maja 2014 r. do ubezpieczenia została zgłoszona B. B. (3), jako osoba współpracująca. Skarżąca w okresie od dnia 15 czerwca 2011 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. była pracownikiem (...) Sp. z o.o. w B. i wykonywała pracę na stanowisku pracownika biurowego. B. B. (1) ukończyła też studia podyplomowe na Uniwersytecie w B. z zakresu finansów i rachunkowości przedsiębiorstw. Konieczność podjęcia współpracy z mężem wynikała z faktu, że ów od początku roku leczył się z powodu przewlekłego schorzenia stawu kolanowego. Był w związku z tym hospitalizowany (dow. historie choroby k – 64 – 78). Nadto z końcem maja 2014 r. z pracy odszedł T. B.. Jednocześnie okres podjęcia współpracy (wiosna) uzasadnia wzrost sprzedaży materiałów związanych z wykańczaniem wnętrz.

Uwidocznione okoliczności faktyczne wskazują na rodzinny profil prowadzonej działalności. W. B. prowadzi zbliżony profil działalności do działalności ojca, praktycznie w tym samym miejscu. Od kwietnia 2014 r. firma zanotowała wzrost przychodów (zeznanie B. P.). Ów świadek, jak również J. B. (1) potwierdziły wykonywanie pracy przez skarżącą. Także T. B. przedstawił informacje związane z wykonywaniem wspólnej pracy przez odwołującą. O ile uwzględni się fakt niezdolności do pracy W. B., to konieczność wprowadzenia dodatkowej osoby do pracy, po zwolnieniu pracownika, wydaje się racjonalna i konieczna. Dlatego też w tych okolicznościach faktycznych zeznania świadków zasługują na uwzględnienie. Zakres powierzonej współpracy odpowiadał kwalifikacjom skarżącej, która zdobywała wiedzę w zakresie rachunkowości i obsługi firm. Moment jej podjęcia – przed porodem- nie może samodzielnie prowadzić do negacji wykreowanego tytułu, skoro faktycznie praca była wykonywana. Z tego względu odwoływanie się do art. 58 k.c. nie jest zasadne. W judykaturze Sądu Najwyższego za utrwalony należy uznać pogląd, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Dlatego uzasadnione jest twierdzenie, że nieważnością dotknięte

zostały jedynie uzgodnienia stron umowy dotyczące wynagrodzenia za pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r., II UK 156/0, LEX nr 272549).

W okolicznościach sprawy nie było sporne, że odwołujący się pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył zakresu prac małżonki na rzecz działalności gospodarczej męża i ewentualnie ich kwalifikacji w sensie techniczno-prawnym jako „współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej". Wyrażenie to nie zostało zdefiniowane ani w ustawie systemowej, ani w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 584). W judykaturze Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 20 maja 2008 r., OSNP 2009 r., nr 17-18, poz. 241) przyjęto zapatrywanie, że skoro źródłem znaczenia zwrotu „współpraca przy wykonywaniu pozarolniczej działalności gospodarczej" jest ustawa systemowa, to właśnie ta ustawa, a w szczególności norma prawna zamieszczona w jej art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 powinna wyznaczać jego znaczenie. Idąc dalej, konieczna jest ocena, czy rozmiar prac, ich rodzaj, zorganizowanie i częstotliwość mają wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, by można było uznać go za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. W literaturze przedmiotu wyrażany był pogląd, iż w sformułowaniu o współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej należy upatrywać nie tylko pracy na rzecz tego przedsięwzięcia, ale także współudziału w prowadzeniu tej działalności, włączając nawet w ten udział „zysk" (por. Z. Myszka: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994, II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82). Z wykładni literalnej wynika zatem, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymaganie, by odnosić ową współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka. Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno- zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wysyłanie wiadomości elektronicznych, odbieranie czy przynoszenie ad hoc (gdy nie innej osoby) dokumentów. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, iż w sensie prawnym dochodzi do „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej". W ostatecznym rozrachunku cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej" są występujące łącznie takie elementy jak: istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, stabilność i zorganizowanie, znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010 r., nr 13-14, poz. 170; 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, Lex nr 604215).

Agregacja ustalonych okoliczności faktycznych w sprawie nie pozwala na akceptację wykładni prawa materialnego zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy. Przyjęty przez Sąd pierwszej instancji rezultat tego rozumowania pozostaje w sprzeczności z zebranym materiałem dowodowym. Odnosząc się do zawartych w apelacji argumentów trzeba podkreślić, iż rozmiar prowadzonej przez W. B. działalności, nie wpływa zasadniczo na wynik sprawy. Zestawienie procesu myślowego, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do uznania, że B. B. (1) jedynie doraźnie pomagała mężowi, pomija specyficzne indywidualne okoliczności sprawy, związane z prowadzeniem rodzinnego przedsięwzięcia, opartego na pracy osób bliskich. Okoliczności sprawy pozwalają na stwierdzenie, że do tej współpracy odwołująca przygotowywała się (brała udział w szkoleniach, przychodziła do sklepu, zapoznawała się z asortymentem). Wątpliwość może dotyczyć nie tego, czy B. B. (1) faktycznie podjęła współpracę, lecz skłania do refleksji, czy ta współpraca nie datuje się na moment wyprzedzający zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego. Jednak ten aspekt wymyka się spod kontroli, gdyż wymagałby uprzedniej inicjatywy organu rentowego. Skoro ubezpieczeniu społecznemu podlega się z mocy prawa, to nie ma przeszkód, by poprzez stosowne ustalenia uwidocznić – jeżeli miał miejsce – inny okres współpracy.

Powracając na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że uwidocznione okoliczności faktyczne nie pozwalają na obronę tezy o niepodleganiu ubezpieczeniu społecznemu przez B. B. (1). Wyrejestrowanie się z działalności

gospodarczej skarżącej (argument powołany przez pozwanego w toku rozprawy apelacyjnej) odrywa się do istoty sporu, która koncentruje się na stanie faktycznym i prawnym na dzień wydania zaskarżonej decyzji. Przecież postępowanie odwoławcze w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter kontrolny.

Powyższe spostrzeżenie wywołuje określone skutki w sferze związanej z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osób z nimi współpracujących, wysokość składek nie jest związana z faktycznie osiąganym przychodem i jego wysokością, lecz jedynie z istnieniem tytułu ubezpieczenia i zadeklarowaną kwotą. Skoro więc przepis prawa ubezpieczeń społecznych o charakterze ius cogens (art. 20 ust. 3 ustawy systemowej) zezwala na zadeklarowanie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe tych osób na poziomie do 250% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, to zachowanie płatnika realizującego swe uprawnienie w oparciu o taki bezwzględnie obowiązujący przepis prawa, nie może być podważone przez odwołanie się do art. 58 k.c. czy art. 83 k.c. Omawiany stosunek ubezpieczenia nie podlega bowiem co do zasady ocenie zgodności z normami prawa cywilnego, ponieważ objęcie nim nie poprzedza czynność kreująca stosunek cywilnoprawny. Nie jest przy tym też dopuszczalna wykładnia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia przewidzianej w art. 5 k.c. klauzuli generalnej, tj. zasad współżycia społecznego z uwagi na to, że są to przepisy prawa publicznego cechujące się niezbędnym rygoryzmem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 15 lipca 2015 r., III AUa 278/15, LEX nr 1765963). W pierwszej części uzasadnienia przywołano także orzecznictwo Sądu Najwyższego wykluczające ingerencję w podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób podejmujących współpracę przy prowadzonej działalności gospodarczej.

Suma powyższych uwag obliguje do zmiany zaskarżonego wyroku z mocy art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 k.p.c.